

HOROSKOP

Motto na nadchodzący tydzień

Różnica między dużym a małym miastem polega na tym, że w dużym mieście można więcej zobaczyć, a w małym więcej usłyszeć.

Jean Cocteau

BARAN

21 marca - 20 kwietnia

Trochę za bardzo jesteś niecierpliwy. Nie zrażaj się tak szybko, kiedy pewne sprawy, na których Ci zależy, przeciągają się i nie widać natychmiastowego efektu Twojego działania. Nie lubisz, gdy ktoś wydaje Ci polecenia, ale pamiętaj, że nie zawsze wiesz wszystko najlepiej i czasami warto posłuchać opinii innych - nawet tych krytycznych. Miłość - trzeba ją zachwycić świat. Finanse - niespodziewany przyływ „zapomnianej” gotówki.

BYK

21 kwietnia - 20 maja

Nie możesz żyć i pracować w wiecznym chaosie i bałaganie. Uporządkuj sprawy wokół siebie i nie rezygnuj z wytyczonego celu przy pierwszej napotkanej przeciwności. Nie podchodź powierzchownie do swoich zadań i obowiązków oraz zdrowia (w najbliższym czasie uważaj na gardło i chroń się przed wiecznym ochłodzeniem). Miłość - Twoja pomysłowość jest prawie doskonała. Finanse - wydatki też głęboko analizuj...

BLIŹNIĘTA

21 maja - 21 czerwca

Czasem warto powiedzieć głośno, co się myśli. Nie zawsze można unikać

konfrontacji i chować się w cieniu. Najbliższe dni przyniosą wiele okazji, byś mógł zaważać o swoje i wyrazić sprzeciw. Pamiętaj, że pewne rzeczy mają prawo Ci się nie podobać, a Ty masz prawo o tym mówić! Nie obawiaj się też wyjść poza strefę komfortu, inne miejsca szykują dla Ciebie wiele wrażeń. Wolny czas staraj się spędzić konstruktywnie i aktywnie, to poprawi Twoje samopoczucie. Miłość - potrzebne ciepłe powolanie. Finanse - nie marnuj okazji.

RAK

22 czerwca - 22 lipca

Jesteś odważny, niezależny, lubisz chodzić własnymi drogami, czasem nawet „pod prąd”. Czasami tak bardzo chcesz być oryginalny, że rezygnujesz z wytyczonej już całkiem dobrej drogi, na rzecz dróżki z wybojami - ale swojej własnej. Może to i oryginalne, ale praktyczne wcale a wcale. Należy trochę bardziej cenić dokonania innych i mierzyć siły na zamiary. Czasem dobrze jest, jak jest. Miłość - ważna nie tylko ta, która była... Finanse - oj, przydałoby się jakaś wygrana.

LEW

23 lipca - 23 sierpnia

Jesteś bardzo dobrym organizatorem i to zarówno w domu, jak i w pracy. Czy

jednak nie za bardzo próbujesz rzucić wszystkimi, których masz w swoim zasięgu? Ludzie mogą Cię uznać za tyra. Opuść trochę z tym wiecznym zarządzaniem i pretensjami, bo niepotrzebne Ci są konflikty i zwady. Rozejrzyj się - świat naprawdę da się pięknie. Miłość - niektórych nie da się podporządkować. Finanse - nadal nie bądź łatwowierny.

PANNA

24 sierpnia - 22 września

Czasami potrafisz być bardzo zorganizowana i wtedy szybko zamieniasz bałagan w należyty porządek. Aby poczuć satysfakcję w życiu i w pełni wykorzystać liczne talenty, które niewątpliwie posiadasz, spróbuj zrobić szczegółowy plan - na następny dzień, na następny miesiąc i na następny rok. Lepiej funkcjonuje się w zacięciu niż niedoskonałym planem niż zupełnie bez żadnego. Pamiętaj, by nie być zbyt łatwowierną... Miłość - przyjdzie na to czas... Finanse - fortuna może już się uśmiechać.

WAGA

23 września - 23 października

W sporach chciałabyś mieć rację za wszelką cenę. Lubisz pouczać innych i trochę się wymądrzać. I choć Twoje uwagi wydają się być cenne, to nie zawsze jest na nie miejsce i pora. Spróbuj poskromić zapędy „nauzycielskie” i wykorzystaj swoją wyobraźnię, aby wroczyć towarzystwo miłymi, pełnymi humoru opowiadaniami. Jeśli ktoś zwróci się o radę, staraj się być łagodna i ciepła, tak jak potrafisz. Miłość - odrobina tęsknoty to nie koniec świata. Finanse - nie oczekiwane wydatki.

SKORPION

24 października - 21 listopada

Spróbuj trochę poskromić swoją pamiętliwość, bo kiedyś ktoś naprawdę niechcący zrobi coś, czym Ci się mocno narazi, a Ty nie dasz mu szansy na przeprosiny i naprawę błędu. Powinienesz uczynić się sztuki przebaczenia i odpuszczania win - spokój wewnętrzny można uzyskać dopiero, kiedy nie chowa się pamięć. Najlepiej też sięgnąć pamięć do swojej „dokony”, które nie zawsze były przecież idealne. Wtedy powstanie balans i spokój. Miłość - „zielono mam w głowie i fiołki w niej kwitną”... Finanse - szansa na stabilność.

STRZELEC

22 listopada - 21 grudnia

Jesteś niezwykle kooperatywny i oczekujesz tego od ludzi, z którymi pracujesz. W najbliższym czasie jednak potrzebne będą ustępstwa z Twojej strony, aby zachować spokój i uniknąć niepotrzebnych scysji i konfliktów. Lepiej całą uwagę i energię skoncentruj teraz nie na pracy, a na rzeczach pięknych - może sztuce, może strojach, a może miłości? Miłość - zrób dla niej, ile możesz. Finanse - trochę za rozrzutnie!

KOZIOROŻEC

22 grudnia - 20 stycznia

Otoczenie Koziorożca jest zwykle doskonale zaplanowane i rzetelnie zorganizowane. Wszelkie sprawy ładnie tam się toczy. Świetnie udaje się to zdyscyplinowanemu Koziorożcowi, który nie szczędzi wysiłku i wytrwale pracuje w pocie czoła, aby osiągnąć cel. Spróbuj w tym zapracowaniu nie zapominać o ruchu i gimnastyce, czyli

zadbać o sprawność ciała. I nie zajmuj się sprawami, które Cię nie dotyczą, bo ktoś może odebrać to jako wtrącanie się i złośliwość... Miłość - bywa różniana i romantyczna. Finanse - wydatki mnożą się i mnożą.

WODNIK

21 stycznia - 19 lutego

Zbyt często oceniasz ludzi z perspektywy ich stanu posiadania, a to może rodzić w Twojej głowie pogardę dla ubogich. Spójrz szerzej na życie i nie myśl, że wszystko, a przede wszystkim miłość, można kupić za pieniądze. A jak się już naprawdę zorientujesz, to przestań wciążyć mówić o pieniądzu i dobrać materialnych, a zacznij prawić komplementy i czyń większe starania. Miłość - czasami luksus jej szkodzi. Finanse - zawsze są jakiejś zaskórniaki.

RYBY

20 lutego - 20 marca

Łatwowierną Rybę podobno łatwo owinąć sobie wokół palca, jednak tylko wtedy, gdy ona sama będzie tego chciała. Nie musisz więc się tego obawiać, bo Twoja intuicja zawsze wskazuje Ci osoby niegodne Twojego zaufania. W najbliższym czasie uważaj na swoje roztargnienie, na torebkę, dokumenty, parasol, żeby nie zostawić niczego w autobusie, w banku lub na ławce w parku. Miłość - czas na subtelność i delikatność. Finanse - oszczędzanie Ci nie w głowie.

Tygodnia bez konfliktów i plotek

życzy

Wasza wróżka

ŚPIEWNE I RZEWNE POŻEGNANIE Z OPERETKĄ



Za nami kolejny koncert z cyklu „Muzyka między niebem a ziemią”, niestety, już ostatni w tym roku. Ale

czardasze i polki. Humoru przy tym również nie zabrakło, o co postarali się występujący artyści oraz mistrz

liśmy arię Musetty z opery „Cyganeria” G. Pucciniego, zaś Małgorzata Ratajczak zaśpiewała Habanerę z opery „Carmen” G. Bizeta. Chwilę później zaprezentowali się soliści: Łukasz Ratajczak i Janusz Ratajczak, z tym że rozpoczęli swój popis od duetów śpiewanych z żonami - Hanną i Małgorzatą. Nie jest dla nikogo tajemnicą, że w koncercie wystąpili dwa śpiewacze małżeństwa. Jedno - Małgorzata i Janusz - soliści Opery Nova w Bydgoszczy,



z 30-letnim stażem na scenie, i drugie - Hanna i Łukasz, będący u progu swej artystycznej drogi. Talent i wdzięk, z jakim wykonywanej muzyki, wskazuje na to, że przed nimi stoją otworem najsłynniejsze sceny operetkowe. Kobylgórską publiczność ujęli już pierwszym przebojem „Usta milczą, dusza śpiewa”. Choć może wcale na tej sławie tak im nie zależy, bo chwilę później Łukasz Ratajczak wyśpiewywał, że „Wielka sława, to żart”.

Ale to nie wszyscy artyści, jakich w ten sobotni wieczór mogliśmy oklaskiwać. Przez cały koncert w scenie obecna była ośmioosobowa Orkiestra Salonowa MODERATO, kierowana przez Orlina Bebenowa. Nie tylko towarzyszyli śpiewakom, lecz wykonywali też swoje przeboje mistrzów, jak choćby „Taniec węgierski”, którym już na dobry początek porwali publiczność. O ich umiejętności odnalezienia się w każdym rodzaju muzyki świadczy chociażby, zagrana przez nich,

wiązanka piosenek francuskich. Na tym nie koniec utworów muzyki rozrywkowej. Para wiblatów wbruszałający zaśpiewała „My Jubyl”, zaś obaj tenorzy wykonali w serca słuchaczy (słuchaczek) wykonaniem przeboju T. Jonesa „Deililah”.

Koncerty „Muzyka między niebem a ziemią” są także okazją do wkrócenia w świat operetki. O jej historii i życiu Offenbacha, Lehara czy Kalmana z wielką miłością i znanstwem opowiadał W. Pelka. Tymczasem w kobylgórskiej sali koncertowej rozbrzmiewały kolejne przeboje operetkowe: od czardasza „Graj, Cyganie”, po walczyka „Co się dzieje, oszaleje”, przeplatane innymi, równie pięknymi utworami. A że to ostatni tegoroczny koncert z cyklu, przeto te cudne melodie muszą pobrzmiwać w naszych sercach przynajmniej do następnego lata.

K. Juszczyk



jak na pożegnanie przystało - wypadło ono śpiewająco! Ze sceny auli szkolnej w Kobylej Górze płynęły ku publiczności najpiękniejsze arie operowe, a także operetkowe świąt,

ceremonii - Witold Pelka.

W koncercie, odbywającym się 18 sierpnia, pierwsze takty należały do muzyki poważnej. W interpretacji Hanny Okońskiej-Ratajczak usłysze-



CENTRUM REHABILITACJI

- FIZYKOTERAPIA
- TERAPIA FALĄ UDARZENIOWĄ
- ELEKTROTHERAPIA
- KRYOTERAPIA CIEŁYM AZOTEM -190°C

- KINEZYTERAPIA
- MASAŻE
- HYDROTHERAPIA













CZYNNE OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU: 8.00-18.00

OSTRZESZÓW, UL. PRZEMYSŁOWA 9 / TEL. 691 075 816 / 62 720 35 45